

wiadomości bieżące

ZBIORY OŚRODKA KARTA

PISMO ORGANIZACJI SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA

Nr 207

7 - 20.02.88

OBRAZ 14 DNI

Jako "rekompensatę" drastycznych podwyżek cen, każdy za-

+++

OBRAZ 14 DNI

trudniony w gospodarce uspołecznionej otrzyma 6 tys. zł.

+++

OBRAZ 14 DNI

W odpowiedzi - 31 stycznia w Gdańsku i Warszawie odbyły się demonstracje protestacyjne. +++ 28 stycznia przed Sądem Rejonowym we Wrocławiu toczyła się rozprawa rewizyjna przeciwko Hannie Łukowskiej-Karniej, skazanej przez kolegium do spraw wyrokowań na karę 3 miesięcy pozbawienia

wolności. Sąd pod przewodnictwem p.Glapy, dyspozycyjnego "sędziego", utrzymał w mocy wyrok kolegium, nie zaliczając okresu 2 m-cy od chwili aresztowania do momentu wydania wyroku. +++ Przed ambasadami rumuńskimi w Warszawie, Pradze i Budapeszcie odbyły się 7 lutego manifestacje przeciwko łamaniu w Rumunii praw człowieka. W Warszawie aresztowano około 50 osób. +++ W Berlinie Wschodnim 2 tys. osób wzięło udział w drugim już nabożeństwie w obronie praw człowieka w NRD. +++ Pieriestrojka na cmentarzu: po 10 latach przerwy, cmentarz Nowodewiczyj został ponownie otwarty dla zwiedzających. Można go odwiedzać tylko... przez grupy kierowane przez Centralne Biuro Turystyczne. +++ USA nadal sprzeciwiają się przyjęciu ZSRR do Międzynarodowego Funduszu Walutowego, ponieważ w Sowietach nie ma gospodarki rynkowej. +++ W NRD czoiż sowiecki zderzył się z pociągami osobowym, co spowodowało śmierć 6 osób i ciężkie obrażenia u 35. +++ Sekretarzem PRON został Stanisław Ciosek, sekretarz KC partii, którego w roku 1981 mieszkający Jeleniej Góry wielotygodniowym strajkiem zmusili do ustąpienia z funkcji sekretarza KW. +++ Podczas oficjalnej wizyty w Pradze, kanclerz RFN Kohl spotkał się z sędziwym Prymasem Czech kardynałem Tomaszem, który poinformował niemieckiego męża stanu o tragicznym położeniu kościoła w Czechosłowacji. +++ Według dziennikarzy zachodnich Jan Paweł II chłodno przyjął szefa reżimu komunistycznego w Nikaragui, prezydenta Orteę. +++ "Osobistą ambicją" ministra Krawczuka jest sprowadzenie do Polski szczątków króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. +++ W ZSRR dyskutuje się nad wzniesieniem pomnika ofiar stalinizmu. Po raz pierwszy ideę tę wysunął Chruszczow po XX Zjeździe w roku 1956. +++ "Trybuna Ludu" oświadczyła, że twórca laureata Nagrody Nobla Czesława Miłosza nie należy do dorobku naszej kultury narodowej. Przeciw tej absurdalnej tezie wystąpiło pronowskie "Odrodzenie", pragnąc uwłagirgodnić się w ten sposób w polskim społeczeństwie. +++ W Rumunii obchodzą 100. rocznicę urodzin królewskim przepychem urodziny Eleny Ceaucescu żony dyktatora tego kraju. +++ W maju Jan Paweł II odwiedzi Urugwaj, Paragwaj, Boliwię, a w czerwcu po raz drugi Austrię. W stolicy Austrii, w Wiedniu, spotka się z delegacjami młodzieży z Czechosłowacji, Węgier i Jugosławii. +++ Armeńska gazeta "Komunist" przyznała, że pomimo ogromnego nakładu pracy ze strony ateistów, wzrasta liczba ludzi wierzących. Coraz więcej jest miejsc kultu religijnego, a komuniści i komsolwy uczestniczą w religijnych obrzędach. +++ Chcąc wzbudzić nastroje szowinizmu, władze ZSRR wyprodukowały film o losach żołnierza Armii Radzieckiej, torturowanego przez partyzantów afgańskich. +++ Na temat "Zagrożenie i obietnice XXI wieku" obradowało w Paryżu sympozjum z udziałem 75 laureatów Nagrody Nobla. Nie mogli w nim uczestniczyć: Lech Wałęsa i Andriej Sacharow. Nadz laureat spotkał się wcześniej z sześcioma uczestnikami tego sympozjum na terenie obozu oświęcimskiego. +++ Wg ocen amerykańskich w zeszłym roku na zbrojenia USA wydały 293 mld dolarów a ZSRR 255 mld dolarów. +++ Od maja tego roku rozpocznie się w PRL organizowanie w 9 dużych aglomeracjach banków komercyjnych.

ZADAMY UWOLNIENIA WSZYSTKICH WIEZNIÓW POLITYCZNYCH !

/1892 - 1973/



Urodził się na kresach Rzeczypospolitej w Czarnorudcu k/Berdyczowa na terenach, które od wieków aż do strasznego terronu stalinowskiego z lat 30-tych, zamieszkałe były przez drobną szlachtę i przes chłopstwo polskie. Przyszedł na świat jako jeden z ośmiorga dzieci Stanisława i Stefani z Różańskich 20 stycznia 1892 roku.

Lata dzieciństwa spędził w majątkach Mosiówka i Wojtowiec, dzierżawionych przez rodziców. Do szkoły średniej uczęszcza w Żytomierzu, uczestnicząc podczas nauki w strajku szkolnym 1905 r. Studia wyższe podejmuje na wydziale metalurgicznym Politechniki w Petersburgu, biorąc udział w działalności niepodległościowej. Działa w Związku Młodzieży Postępowo-Niepodległościowej a potem w ZWG.

Przed wybuchem I wojny przedostaje się nielegalnie do Krakowa, uczestnicząc w kursie na Oleandrach. Wraz z I Kompanią Kadrową wyrusza w pole awansując podczas walk do stopnia kaprala. W październiku 1915 r. dostaje się do niewoli rosyjskiej,

gdzie ukrywa swoje obywatelstwo rosyjskie, unikając dzięki temu śmierci. Do 1917 r. pracuje jako drwal w lasach jarosławieckich. Po ucieczce z niewoli wraca na Ukrainę. Tam organizuje polską szkołę początkową we wsi Wojtowiec. W listopadzie 1918 r. przybywa do Warszawy i podejmuje studia filologiczne oraz filozoficzne i historyczne na tamtejszym Uniwersytecie.

Pracę zawodową - nauczyciela w Żyrardowie - przerywa najazd bolszewicki. Od lipca do października służy w 10 dywizji piechoty. Po zakończeniu wojny wraca do zawodu nauczycielskiego. Jest podinspektorem szkolnego powiatu warszawskiego a potem pracuje w Państwowych Kursach Nauczycielskich i w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Od 1926 r. jest kierownikiem polskich szkół na wychodźstwie we Francji a potem w Brazylii. Równocześnie jest działaczem Światowego Związku Polaków. Po powrocie do kraju obejmuje czołowe stanowiska w centralnym aparacie oświatowym. Działa także w ZNP. Przed wybuchem II wojny światowej obejmuje stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie WROIP.

Po ataku sowieckim na Polskę 18 września 1939 r. udaje się do Rumunii, gdzie jest internowany do końca 1943 r. Po zwolnieniu, do objęcia władzy przez komunistów w tym kraju, kieruje sprawami szkolnictwa polskiego, ucząc jednocześnie języka polskiego w polskiej szkole w Bukareszcie.

Wróciwszy do kraju udaje się na Ziemię Zachodnią. We Wrocławiu pełni funkcje organizatora i kierownika Ośrodka Dydaktyczno-Metodycznego i Biblioteki Pedagogicznej. W roku 1947 zorganizował i prowadził Wyższy Kurs Nauczycielski. W roku 1950, w okresie stalinowskich represji, zwolniony zostaje z funkcji dyrektora Biblioteki Publicznej. Podejmuje wówczas pracę jako nauczyciel w I Liceum Ogólnokształcącym we Wrocławiu.

Po Polskim Październiku uczestniczy w Zjeździe Oświatowym ZNP i jest delegatem na Walny Zjazd ZNP. W roku 1963 rezygnuje z pracy zawodowej i przenosi się do Warszawy, gdzie pisze wiersze oraz tłumaczy z francuskiego i rosyjskiego.

Zmarł 12 lipca 1973 r. i pochowany został na cmentarzu w Brwinowie.

**GEORGE URBAN
O JERZYM URBANIE
ciąg dalszy**

Specjalnością Urbana jest wygłaszanie zjadliwych pouczeń wobec korespondentów zagranicznych, zaś jego taktyka wypływa z przekonania, że najlepszą formą obrony jest atak. grozi ustanowieniem "międzynarodowego trybunału dziennikarzy", który ma osądzić i potępić kłamstwa na temat Polski rozpowszechniane rzekomo przez zagranicznych dziennikarzy. Lubi pouczać zachodnich polityków i rządy i ma szczególne przeświadczenie, że za wyjątkiem jego /i ludzi, których reprezentuje/ cały świat kroczy złą drogą. Jego nienawiść, w odróżnieniu od czaru osobistego, jest całkiem oczywista.

O Zbigniewie Brzezińskim powiedział, że choć "nie sachęca do powstania, jednak uważa, że od czasu... kilka trupów w Polsce byłoby w interesie Stanów Zjednoczonych".

Napomniął brytyjskiego sekretarza stanu Malcolma Rifkinda po jego przemówieniu do członków "Solidarności": "Spotkania z organizacjami nielegalnymi nie należą do zwyczajów w stosunkach międzynarodowych... Kiedy przedstawiciel Polski odwiedza Wielką Brytanię, nie spotyka się z członkami IRLA by uzyskać informacje o konflikcie w Irlandii.

Paryż został nie znoszącym sprzeciwu tonem poinformowany, że "wrogię wypowiedzi rządu francuskiego na tematy polskie" mogą skłonić Polskę do zaprzestania nauczania języka francuskiego w szkołach, jako że "francuski nie jest już językiem światowym i używa się go jedynie dla dobra współpracy pomiędzy Francją i Polską."

Miły komunikat Jerzego Urbana dla Rzymu brzmiał: "Premier włoski powinien znać szczególnie dobrze zamachy terrorystyczne i nie spieszyć się ze zbijaniem na nich kapitału politycznego, z którym występuje wobec obcego rządu. Biorąc pod uwagę rozmiary terroryzmu i morderstw w jego własnym kraju, można sądzić, iż premier ma wystarczająco dużo problemów do rozwiązania na własnym podwórku."

Amerkańscy senatorowie Edward Kennedy i Robert Doyle zostali ostrzeżeni przed składaniem jakichkolwiek deklaracji w sprawie morderstwa księdza Popiełuski ponieważ "widzimy w ich wypowiedziach nieustanne próby nakłonienia Polaków do podejmowania działań nielegalnych pod każdym pretekstem".

Jerzy Urban jest pomysłowym błaznem. Wśród intelektualnych karłów przemawiających w imieniu rządów komunistycznych jest bez wątpienia gigantem. Można by jednak życzyć sobie, by jego gniew był rozsądniej kierowany, a wybuchy oburzenia nie tak łatwe do przewidzenia. Jednak Jerzy Urban nie jest zwyczajnym nudziarzem.

Jaki ja - drugi George Urban - mam z tym wszystkim związek? Odpowiedź jest taka: właściwie żaden, choć zostaliśmy ostatnio wraz z Jerzym określeni w "Detroit Free Press" jako "dwaj ludzie o identycznych nazwiskach, wojownicy w konfrontacji Wschód-Zachód, którzy posługują się najpotężniejszym z istniejących systemem broni - słowami". Jeśli nawet istnieje taka osobista rywalizacja, nie rozgrzesza mnie ona ani trochę. Któż mógłby dorównać pomysłowemu dr Goebbelsowi? I kto chciałby?

/.../

/Przegląd polityczny Nr 8/

.....
Nr zamknięto: 02.02.1988
Wydaje: Agencja Inf. SW
.....

**PRZEMYCAŁ „WALCZĄCĄ”
DO DEMOLUDÓW!** **O PRZEMYT?**



KOMUNIKAT ORGANIZACJI

Od 11 listopada 1987 r. pracami Komitetu Wykonawczego Solidarności Walczącej kierował Andrzej Kołodziej. Został aresztowany 22 stycznia 1988 r. w Gdańsku.

W sierpniu 1980 r. Andrzej Kołodziej był wiceprzewodniczącym MKS-u w Gdańsku, zastępcą Lecha Wałęsy, i jest sygnatariuszem Porozumień Gdańskich.

W tej chwili Organizacją kieruje Komitet Wykonawczy. Komitet zaleca wszystkim strukturom i członkom SW realizacją dotychczasowych zadań. Nowe zadania mogą być podejmowane po uzgodnieniu z Komitetem.

Przewodniczącym Solidarności Walczącej jest Kornel Morawiecki.

Wrocław, dn. 25.01.1988

Za Organizację Solidarność Walcząca
Andrzej Lesowski, Jerzy Iubicz

Wrocław, dnia 20.01.1988 r.

Prezes Sądu Wojewódzkiego
w Wrocławiu

List otwarty

Przed Sądem Rejonowym dla Dzielnic Wrocław-Krzyki toczy się sprawa z powództwa cywilnego Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych przeciwko Antoniemu i Tadeuszowi Lenkiewiczom oraz Bogdanowi Gierakowi o zapłatę 54.854 zł za rzekome uszkodzenie samochodu, który ułty był w "akcji" dnia 11 listopada 1985 r.

O przebiegu tamtej "akcji" oraz o uwięzieniu braci Lenkiewiczów i Bogdana Gieraka dyskutował cały Wrocław, gdyż oficjalne środki przekazu nadały tej sprawie wielki rezgłos. Informacje i dezinformacje na ten temat publikowane były w Wieczerze Wrocławia, Słowie Polskim, Gazecie Robotniczej i w tygodniku Sprawy i Ludzie, a także w ramach telewizyjnej audycji Rozmaitości. Jest raczej niesparne, że zarówno sama "akcja", jak również związana z tą "akcją" nagonka propagandowa na osoby uwięzione oraz na Kościół Katolicki, okazała się pomysłem poronionym czyli że wżecz niar szkodliwym dla wążłego autorytetu Sądu i Rządu PRL.

Wydawać się mogło, że w rok później zrozumieli to światlejsi przedstawiciele władzy. Sąd Wojewódzki w ramach rewizji wyroku I instancji stwierdził, że sędzia Mirosław Głapa przesadził jednak ustalając "chuligański charakter czynów przypisanych eskarżonym". Jako przejaw powracającego rozsądku przyznawaliży amnistię, w wyniku której prawie wszyscy włgdniole polityczni opuścili zakłady karne. Wielu z nas chciało i chce nadal wierzyć, że historia PRL wozła znów w swój "prawy zakręt", że nie uzyskamy wprawdzie pełnej wolności i satysfakcji za krzywdy, ale w ramach polskiego echa "głasnosi" usłyszemy jednak o popełnionych przez władzę "błędach i wypaczeniach", że SB powstrzymana zostanie przed nadużywaniem swoich uprawnień.

Wytoczony przez Służbę Bezpieczeństwa proces cywilny przeciwko tym, którzy byli ewidentnymi ofiarami polityki represji, a w szczególności dotychczasowy przebieg tego procesu, stanowi zaprzeczenie nadziei i budził musi społeczny protest. Niektórzy z niżej podpisanych, mając uzasadnione powody, aby interesować się dalszym ciągiem sprawy Lenkiewiczów i Gieraka, pragnęli uczestniczyć w rozprawie, która jako jawna wyznaczona została na dzień 18 stycznia 1988 r. Tymczasem okazało się, że na sali nie ma miejsca dla osób nie posiadających wozwania. Pani sędzia /Ewa Rąngerowicz/, w ramach wyjaśnienia tej niernormalnej przeciż sytuacji, zdożyła się jedynie na groźbę wozwania milicji w celu usunięcia osób "niepowołanych". Aręganckie i obrażliwie zabrzmiało stwierdzenie sędzię, że "publiczność i tak niczego nie zrozumię, gdyż nie jest to sprawa karna, lecz cywilna".

Wyrażając nasz sprzeciw wosce tego rodzaju praktyk i oświadczeń sędzię, zwracamy się miniejszym o zarządzenie, aby kolejne rozprawy w powyższej sprawie wyznaczane były w takiej sali, która umożliwi uczestniczenie w niej także "osobom postreonnym".

Przestrzeganie procesowej zasady jawności traktujemy jako najbardziej elementarny warunek praworządności i liczenia się z tym znakiem czasu, którym w onozie socjalistycznym ma być tzw. "głasnosc". /List podpisało 53 osoby/